

Raggafaya, Nadzieja i kara

Hej rude boy, lepiej uważaj
Za wszystko co robisz nadejdzie kara
Czeka cię niebo czy czeka cię piekło
Ty sam już nie wiesz dokąd iść
/2x

Hej rude boy, powiedz po co "Chłopcy z placu broni"
Jak ty, nie masz zamiaru ziemi bronić?
Słońce zachodzi, a horyzont ukazuje nam gigantyczny cień
Bo widzisz prawdę na dłoni,
Słyszysz amunicję, bomby, odgłosy wojny
Rude boy, też się boje ja, widzę płonie świat
Chciałbym tak wiedzieć na czym stoję
Potrzebna nam rewolucja,
Śmierci - chyba wystarczy tu wszystkim na Ziemi
A mówię to tobie po to, żebyś ty pamiętał, że
Kręci - pierwszy krok by zwyciężyć to
Babilon szuka ofiar, szuka też tych,
Którzy mają potrzebę mordować
Staniesz z jednej lub drugiej strony...
Zastanów się!

Hej rude boy, lepiej uważaj
Za wszystko co robisz nadejdzie kara
Czeka cię niebo czy czeka cię piekło
Ty sam już nie wiesz dokąd iść
/2x

Widziałem wojny na swoje oczy i wiem
Świat wyglądał już nie raz jak piekło
Tam gdzie odleciał wolności ptak
Jest szansa aby ponownie biec do Słońca
To tam gdzie kończy się droga:
Wojen i traktowania brata, jak wroga
Rude boy w miłości siła,
A Babilon to nie jest moja ojczyzna

Ja mam to, to co wydaje się prawdą
W telewizorach powoli staje się sensacją
Chodzi o banknot, moc, jak tabasco
Ja wiem, że mózgi wypaliło wam już dawno
Demokracji nie będzie,
Jeśli nie pozbedziemy się tych, którzy są w błędzie
Nie warto też być dobrym, ale
Musisz próbować bo Ziemia pali się dalej

Hej rude boy, lepiej uważaj
Za wszystko co robisz nadejdzie kara
Czeka cię niebo czy czeka cię piekło
Ty sam już nie wiesz dokąd iść
/3x